

Zagrają w III lidze za darmo?

Data publikacji: 31.03.2009 12:00

□

O tym czy zagrają w III lidze, piłkarze Beskidu Skoczów mają zdecydować do wtorkowego popołudnia. Jednak w związku z bardzo złą sytuacją finansową, jeśli zdecydują się pozostać w drużynie, nie będą otrzymywać honorarium.

Po rozmowach z członkami zarządu Klubu Sportowego Beskid piłkarze wychodzili załamani. Mają do zarządu żal, że cała sytuacja ma miejsce po rozegraniu pierwszego III- ligowego spotkania, a tym samym zawodnicy nie mają szans na przejście do innych klubów. Stają więc przed wyborem, albo gra w III lidze za darmo, albo przynajmniej do czerwca, przerwa w rozgrywkach piłkarskich. Niektórzy zawodnicy dojeżdżają do Skoczowa z Katowic, Bytomia i innych odległych miejscowości. Często są to młodzi piłkarze, którzy jeszcze się uczą i nie mają dochodów. - **Miejmy nadzieję, że uda się z klubem wynegocjować chociaż zwrot kosztów dojazdów** - mówią.

- **Występy w III lidze zależą wyłącznie od piłkarzy, jeśli się nie zgodzą na nasze warunki (grę za darmo), podejmiemy decyzję o wycofaniu się z rozgrywek III ligowych, a według przepisów związkowych zostaniemy tym samym zdegradowani o dwie klasy** - mówi Marek Para, jeden z członków zarządu. Dziś wiadomo, że milionowy dług, o którym mówił prezes Aleksander Marek w czerwcu ubiegłego roku, nie zmniejszył się. - **Dług pozostaje na stałym poziomie. Prezes zajmował się finansami klubu. Teraz, kiedy jest nieobecny, nie ma również pieniędzy dla piłkarzy - nie ma sponsora** - mówią członkowie zarządu, zapewniając, że tajemnicze zatrzymanie prezesa, nie dotyczy klubu.

Już dziś wiadomo, że z gry w Beskidzie Skoczów zrezygnuje Ireneusz Kościelniak, kapitan drużyny. - **Chcę złożyć odwołanie do Okręgowego Związku Sportowego, jeśli się uda dowieść tego, że umowa ze mną została rozwiązana z winy klubu, będę mógł przejść do innej drużyny, jeśli nie - czeka mnie urlop do końca czerwca** - mówi Kościelniak.

Ultimatum zarządu dotyczy również trenera Karola Michalskiego. - **Czekam na stosunek chłopaków do propozycji zarządu. Niestety spora część zawodników dojeżdża i musi mieć za co dojechać. Co do mojej osoby to zwykle opuszczam ostatni pokład. Myślę, że zarząd podejmie decyzję o zwrotach kosztów przejazdu, jeśli tak się stanie i wolą zarządu będzie abym pozostał trenerem, ja mogę się dzielić moją wiedzą w tym wyjątkowym czasie z chłopakami charytatywnie. Ciężko byłoby zmarnować wysiłek, dzięki któremu zdobyliśmy te 22 punkty. Decyzja należy do chłopaków, ale mam nadzieję, że uda się w tym samym składzie dokończyć rozgrywki III ligi** - dodaje Michalski.

Ostateczną decyzję piłkarze mają podjąć dziś (wtorek) po południu.

Dorota Kochman

WIĘCEJ NA TEN TEMAT:

[Prezes Beskidu zatrzymany](#)